

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 14, Wyznania i modlitwy Jeremiasza, część 1

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates nauczający Księgi Jeremiasza. To jest sesja 14, Jeremiasz rozdziały od 11 do 20, Wyznania Jeremiasza, Modlitwy Jeremiasza, część 1.

W naszych następnych trzech lekcjach będziemy przyglądać się Jeremiaszowi rozdziały 11 do 20 i serię fragmentów, do których się odwołujemy. jako Wyznania Jeremiasza.

Za chwilę porozmawiamy o tym, jakie to są. Chciałem zacząć od osobistego komentarza, który nie jest związany z samą lekcją, kiedy ją rozpoczynamy. Ponieważ studiowałem proroków, jeszcze raz bardzo dziękuję, że przyłączyłeś się do nas podczas tego studium.

Odniosłem ogromne korzyści z pracy i studiów innych osób na temat proroków. Chcę to wykorzystać jako sposób na przekazanie tego dalej. Chcę powiedzieć słowo, specjalne podziękowania.

Kiedy byłem w Dallas Theological Seminary, moim mentorem był dr Bob Chisholm. Wielu rzeczy, którymi dzielę się na lekcjach i w tych filmach, nauczyłem się od niego. Chcę mieć pewność, że to zasługuję.

Nie zawsze wiem, o czym mówię, ale okradam ludzi, którzy wiedzą. Dlatego chcę tylko przekazać to słowo dalej. Teraz przejdziemy do części Księgi Jeremiasza, która ma dla mnie głębokie, osobiste znaczenie, ponieważ patrzymy bardziej na osobę Jeremiasza i pod wieloma względami na to, jaka jest służba, jaka jest relacja z Bogiem wygląda w kontekście posługi.

Jedną z rzeczy, które cenię w Starym Testamencie i dlatego uważam, że potrzebujemy Starego Testamentu, jest to, że w opowieściach o Bogu zajmującym się ludźmi w Starym Testamencie lub w interakcji Boga z ludźmi w Psalmach lub w modlitwach takich jak będziemy się przyglądać w życiu Jeremiasza, zasady Nowego Testamentu, których uczy się nas czasami w bardzo dydaktyczny sposób, znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistych doświadczeniach. Rzeczywistość Boga jako osoby i sposób, w jaki odnosi się on do ludzi, jest dla nas odzwierciedlona i ucieleśniona w Starym Testamencie w taki sposób, że jeśli zignorujemy, przegapimy ogromną część tego, jak Bóg się objawia. Wyznania Jeremiasza nie są tak naprawdę wyznaniem – terminem używanym w tych fragmentach, ale tak naprawdę modlitwami, które Jeremiasz ofiarowuje Bogu.

Są to modlitwy, które w rzeczywistości są słowami Jeremiasza skierowanymi do Boga, ale stają się także słowami Boga skierowanymi do nas. Na tym polega siła inspiracji. A te modlitwy są w rzeczywistości lamentami, takimi jak w Psalmach, gdzie Jeremiasz wylewa swoje serce przed Bogiem z powodu bólu, trudności w służbie, trudności w swoim życiu oraz sprzeciwu i prześladowań, które odczuwał.

J. Andrew Dearman ma wspaniałe oświadczenie na temat spowiedzi i chciałem to przeczytać jako punkt wyjścia. Mówi, że jednym z cudownych darów księgi Jeremiasza jest człowieczeństwo jego modlitw, gdy jest zmęczony i przygnębiony walką z odrzuceniem i prześladowaniem. Gorliwość w dążeniu do bycia uczniem, a w przypadku Jeremiasza gorliwość w wykonywaniu proroczego zlecenia nie gwarantuje płynnego toczenia się życia.

Bóg wysłucha modlitw swoich uczniów, tak jak usłyszał modlitwy Jeremiasza i jego wołanie do Boga. Jeśli więc kiedykolwiek byłeś zmęczony odrzuceniem, przygnębiony lub odczuwałeś sprzeciw i prześladowania w służbie, a myślę, że wszyscy to odczuwaliśmy, to są to modlitwy, z którymi będziesz rezonować. Modlitwy te są w pewnym sensie wyjątkowe wśród proroków, ponieważ Jeremiasz bardziej niż jakakolwiek inna księga da nam wgląd w zmagania, jakie Jeremiasz musiał stoczyć, wypełniając polecenie i powołanie, które dał mu Bóg.

Modlitwy te odzwierciedlają to, co moglibyśmy opisać jako surowe emocje. Czasem, kiedy je czytam, zastanawiam się, czy naprawdę można powiedzieć to Bogu? Czy mógłbym sam to powiedzieć Bogu i nie dać się trafić piorunem? Czy Bóg pozwala ci tak mówić? Te modlitwy i wyznania, jak się je nazywa, znajdują się w sześciu różnych fragmentach. Można je znaleźć w rozdziale 11, wersety 18 do 23; rozdział 12, wersety 1 do 6; rozdział 15, wersety 10 do 21; rozdział 17, wersety 14 do 18; rozdział 18, wersety 19 do 23; i rozdział 20, wersety od 7 do 18.

Kiedy więc spojrzymy na Jeremiasza od 11 do 20, te modlitwy wplatają się w zawarte tam przesłania i wyrocznie. Są one bardzo ważne w tej części Księgi Jeremiasza. A teraz spójrz na to i zadaj sobie pytanie, czy naprawdę możesz powiedzieć Bogu coś takiego? Chcę przeczytać kilka z nich i dać nam próbkę tego, jak one wyglądają.

Przede wszystkim w 15. rozdziale Jeremiasza przeczytam lament, który jest tam wyrażony. Przeczytamy wersety od 10 do 18 tego lamentu. Jeremiasz mówi: Biada mi, matko moja, żeś mnie urodziła, męża waśni i sporu z całą ziemią.

Nie pożyczałem i nie pożyczałem, a jednak wszyscy mnie przeklinają. Więc, mówi, biada mi. To nie jest dokładnie to, co zawsze oznacza radowanie się Panem.

I jeszcze raz mówię: cieszcie się. Czy możesz to powiedzieć Bogu? Jestem źródłem niezgody w całym kraju. Po prostu próbowałam być wierna Bogu i doświadczyłam z tego powodu wszelkiego rodzaju nadużyć i trudności.

Pan powiedział: Czyż nie uwolniłem cię dla ich dobra? Czyż nie wstawiałem się za wami przed wrogiem w czasie ucisku i w czasie utrapienia? Czy można rozbić żelazo z północy i brąz? Pan mówi do ludu Izraela o waszym majątku i skarbach, a Ja dam bezcenny łup za wszystkie wasze grzechy na całym waszym terytorium. Sprawię, że będziesz służył swoim wrogom w kraju, którego nie znasz. Bo w moim gniewie rozpałił się ogień, który będzie płonął na wieki.

A to przesłanie o Bożym ogniu, który będzie rozpalać się i płonąć na zawsze, jest przesłaniem, które wpędziło Jeremiasza w tak wiele kłopotów. Jeremiasz mówi w wersecie 15: Ty wiesz, Panie, wspomnij na mnie, nawiedź mnie i zemścij się za mnie na moich prześladowcach. W swojej wyrozumiałości nie zabieraj mnie.

Wiedz, że dla ciebie znoszę hańbę. Znalaziono Twoje słowa i zjadłem je, a Twoje słowa stały się dla mnie radością i rozkoszą mojego serca. Bo jestem nazwany Twoim imieniem, Panie, Boże Zastępów.

Nie siedziałem w towarzystwie biesiadników i nie cieszyłem się. Siedziałem sam, bo Twoja ręka była na mnie i napełniłeś mnie oburzeniem. Jeremiasz mówi: Spójrz, Panie, chcę Ci przypomnieć pewne rzeczy.

Trudności, których doświadczam, wynikają z tego, że zachwycam się Twoimi słowami. Połknęłam je. Przyjąłem je do swojej duszy.

Stały się częścią mnie. Stały się częścią mojej żywej ekspresji. Nie siedziałem w towarzystwie imprezowiczów.

Byłem Ci wierny, Boże. A pośród tego doświadczyłem niesamowitego sprzeciwu i prześladowań. Dlaczego, Panie? Jeremiasza, rozdział 15, werset 18, i może to być jedno z najbardziej szokujących stwierdzeń w całej księżce.

Jeremiasz pyta: Dlaczego mój ból nie ma końca? Czy moja rana jest nieuleczalna i nie chce się zagoić? I znowu, nie brzmi to jak ciągłe radowanie się Panem. Jeszcze raz powtórzę: radujcie się. Następnie Jeremiasz zadał pytanie.

Czy będziesz dla mnie jak zwodniczy potok i jak wody, które opadają? I znowu jesteśmy w tym miejscu. Czy naprawdę możesz powiedzieć to Bogu? Jeremiasz wyobraża sobie tutaj jedno z wadi w Judzie, które podczas burzy może szybko napełnić się wodą. Ale innym razem, gdy pogoda stała się gorąca i sucha, tej wody całkowicie brakowało.

A on mówi: Boże, byłeś jak jeden z tych wadi na pustyni podczas gorących letnich miesięcy. Nie ma tam wody. Ten obraz i ta metafora są dla mnie szczególnie istotne, gdy wracam myślami do rozdziału 2 i wersetu 13 Jeremiasza.

Mój lud porzucił źródło wody żywej i wykopał sobie popękane cysterny. Jeremiasz w tym fragmencie mówi, że Juda jest sucha, spieczona i spragniona, ponieważ bogowie, którym zaufali, są jak popękane cysterny oraz życie, radość, błogosławieństwo, bezpieczeństwo i znaczenie, które według nich ci bogowie mieli im zapewnić. Nie ma tam wody.

Pan jest źródłem wody żywej. Cóż, w tym fragmencie sam Pan stał się; nie jest to popękana cysterna, ale zwodniczy strumyk, w którym nie ma wody. I Jeremiasz mówi: Czy będziecie jak wody, które opadają? Jest to bardzo dobry, reprezentatywny przykład tego, co widzimy w lamentach Jeremiasza.

Kolejny znajduje się w rozdziale 18. Ten jest krótszy. Dlatego chcę przeczytać tę.

Daj nam kolejną próbkę tego. Posłuchaj modlitwy, którą Jeremiasz modli się w rozdziale 18, wersetach 19 do 23. Wysłuchaj mnie, Panie, i wysłuchaj głosu moich przeciwników.

Czy dobro należy odpłacać złem, a jednak wykopali dół na moje życie. Przypomnij sobie, jak stałem przed tobą, aby dobrze o nich mówić i odwrócić od nich twój gniew. Panie, znowu, ja po prostu robię to, co Bóg mi nakazał.

Próbowałem ich ostrzec, aby się odwrócili i odwrócili od swego grzechu. Dlatego teraz modlitwa staje się trudna ze względu na fakt, że nie usłuchali. Dlatego wydawajcie ich dzieci na głód.

Oddaj ich w moc miecza. Niech ich żony staną się bezdzietne i owdowiały. Niech ich ludzi spotka śmierć od zarazy.

Ich młodzież zostaje powalona mieczami w bitwie. Niech z ich domów będzie słyhać krzyk, gdy nagle sprowadzicie na nich łupieżcę. Bo wykopali dół, aby mnie pojmać, i zastawili sidła na moje stopy.

Jednak, Panie, poznaj wszystkie ich spiski, mające na celu zabicie mnie. Nie przebaczasz ich winy. Nie usuwasz ich grzechu sprzed oczu.

Niech zostaną obaleni przed tobą. Rozpraw się z nimi w czasie swego gniewu.” I to jest jak Pan, przynies swój gniew i zemstę. I Panie, nie tylko ich osądzaj. Sądz ich rodziny.

I niech ich dzieci tego doświadczają, a ich rodziny niech doświadczają trudności, które są konsekwencją ich grzechu. Co się stało z modlitwą za tych, którzy was nienawidzą i kochają, kochajcie swoich wrogów i bądźcie jak wasz Ojciec w niebie? A co z Panem, który nie ma upodobania w śmierci bezbożnego? To jest fragment Starego

Testamentu. Czy takimi modlitwami mógłby się modlić sprawiedliwy człowiek? I, uh, kiedy my, uh, kiedy czasami pracujemy nad Psalmem, lub kiedy pracujemy nad Jeremiaszem, uh, czasami z moimi uczniami, jesteśmy, uh, jesteśmy, czy są to modlitwy, uh, czy są to dobre modlitwy, czy złe modlitwy? Czy Jeremiasz był zgodny z wolą Bożą, czy też Jeremiasz był poza wolą Bożą, kiedy modlił się o takie rzeczy za swoich wrogów? Och, ja, kiedy nad nimi pracujemy i po prostu staramy się zapewnić podstawowe ramy dla ich zrozumienia podczas tej lekcji, spróbuję argumentować, że uważam, że są to bardzo prawe modlitwy.

Uh, myślę, że w pewnym sensie odzwierciedlają one na samym początku absolutną, hm, wolność, jaką mamy w modlitwie, uh, z dostępem, który dał nam Chrystus, mamy absolutną wolność przychodzenia do Boga i bycia z nim szczerzy. Psalm 62:8 mówi, że masz wylać swoje serce przed Bogiem. To właśnie jest modlitwa.

A obraz użyty w Psalmie 68 wyobrażam sobie naczynie wypełnione wodą, ktoś je opróżnia, być może jako ofiarę z płynów dla Pana. Możemy robić te same rzeczy, które są w naszych sercach, z, z, z tym, co mamy w sercach. Możemy przyprowadzić je do Boga i wylać je na Niego. I nie oznacza to tylko naszych modlitw, uwielbień i szczęśliwych myśli.

Czasami oznacza to także nasze negatywne myśli, naszą złość i tego typu rzeczy. W naszych modlitwach jest absolutna szczerość. Wylej swoje serce przed Bogiem.

Uh, myślę o tym wersecie i myślę o ludziach, którzy udali się za linię wroga, aby zdobyć wodę dla Dawida. A kiedy Dawid usłyszał, co uczynili, wylał tę wodę na ziemię i powiedział, że gdybym ją pił, byłoby to jak picie krwi. Możemy opróżnić zawartość naszych serc przed Bogiem.

I Bóg pozwala nam tam przyjść z wolnością wyrażania tego. Myślę, że potrzebujemy tych modlitw. Myślę, że musimy spędzać czas na tych modlitwach, abyśmy zrozumieli, że radowanie się w Panu zawsze nie jest tylko ideą bycia szczęśliwym chrześcijaninem, hmm, albo że życie chrześcijańskie jest po prostu fasadą.

Kiedy założymy ten plastikowy wizerunek, niezależnie od tego, czy mamy na to ochotę, czy nie, będziemy się radować w Panu. Postaramy się wywołać uśmiech na naszych twarzach. Będziemy szczęśliwi.

Myślę, że nie na tym polega radowanie się w Panu. Ktoś powiedział: „Wiemy bardzo dobrze, jak oddawać cześć w tonach głównych. Stary Testament, Psalm, modlitwy Jeremiasza na wiele sposobów dają nam swobodę oddawania czci Bogu także w tonacjach mniejszych.

A kiedy patrzymy na współczesne uwielbienie, myślę, że większość z nich opiera się na głównych tonach. W uwielbieniu chodzi o radość. Chodzi o świętowanie.

Wiele razy idziemy do kościoła i brzmi to jak wiec motywacyjny. Radujcie się w Panu, bądźcie szczęśliwi, radujcie się. Tak, jest wielka radość, którą Pan nam daje, hm, jaką daje nam Pan.

Ale musimy nauczyć się oddawać cześć w tonacjach mniejszych, jak również w tonacjach mniejszych i większych. Jak oddajemy cześć Bogu po okresie klęski osobistej, społecznej, a nawet narodowej? Jednym z najbardziej zbliżonych do tego doświadczeń, jakie kiedykolwiek przeżyłem, jest to, że pamiętam spotkanie kościelne i spotkanie modlitewne, które odbyliśmy w naszej wspólnocie bezpośrednio po 11 września. Uh, to nie był czas na zwykłe śpiewanie pieśni pochwalnych.

To był czas, aby przyjść do Boga i opłakiwać tysiące ludzi, którzy stracili życie i to, co stało się z naszym narodem. I takie właśnie emocje pojawiają się w życiu Jeremiasza, gdy zмага się z zmaganiem i trudnościami w służbie. Jeremiasza w Starym Testamencie, Psalmi szczególnie przypominają nam, że mamy wolność przychodzenia do Boga w ten sposób.

Federico Villanueva opowiada tę historię. Mówi, że podczas konferencji ministerialnej na Filipinach, w jego rodzinnym kraju, doszło do pożaru w hotelu. W pożarze zginęło 70 osób.

Rannych zostało sto osób. Hm, a szczególnie tragiczne dla kościoła było to, że większość gości w hotelu w tamtym czasie stanowili pastorzy i chrześcijańscy pracownicy, którzy byli na konferencji sponsorowanej przez amerykańską grupę ewangelików, ucząc ich i szkoląc, jak pełnić służbę. Uh, Federico powiedział, że zmarł jego przyjaciel.

I, uch, ten człowiek był człowiekiem, który kochał Boga. Angażował się w duszpasterstwo. Miał żonę, trzy matki i trójkę małych dzieci.

Można więc sobie wyobrazić zniszczenie, jakiego doświadczyli ludzie. I to był lud Boży, który był wierzący. To chrześcijanie przeszli przez to.

Jeden z pastorów, który zszedł i obserwował, co wydarzyło się podczas pożaru i reakcje członków rodziny, hm, skomentował Federico i w pewnym sensie ich skrytykował. Powiedział też, że ludzie, którzy stracili tu bliskich, zachowują się, jakby nie byli chrześcijanami. Płaczą i cierpią, jakby nie mieli Boga.

Federico powiedział, że doszedł do zrozumienia, że w Starym Testamencie, gdy patrzymy na lamenty Psalmów lub lamenty Jeremiasza, mamy wolność wołać do Boga. To jest właśnie taka reakcja, jaką powinniśmy mieć, gdy przechodzimy przez tego typu tragedie i katastrofy. Pamiętam, kiedyś, jako osobisty przykład, interakcji z kobietą w szpitalu po tym, jak straciła męża.

Był tam mój przyjaciel, który był członkiem naszego kościoła. Właśnie straciła męża. Była wierząca.

Znała Pana. Jej mąż był osobą wierzącą, znającą Pana. I pamiętam, jak moja przyjaciółka powiedziała jej: „To wspaniała rzecz, jako wierzący, że znamy Pana i nie musicie się smucić, jako wierzący”.

To było absolutnie niewłaściwe stwierdzenie. Jako wierzący mamy tę nadzieję. To była, to była, to była w pewnym sensie prawda, ale to był zły moment, żeby to powiedzieć.

Musiała umieć przeżywać żałobę. Uh, w moim życiu cofam się do 2 kwietnia 1978. Miałem 17 lat.

Któregoś niedzielnego wieczoru przyszedłem do kościoła i przed rozpoczęciem nabożeństwa dowiedziałem się, że mój najlepszy przyjaciel z grupy młodzieżowej zginął w wypadku motocyklowym. I była grupa z nas, która wyszła na zewnątrz i po prostu tam siedzieliśmy i nie werbalizowaliśmy. Trudno było rozmawiać, ale pamiętam, jak siedziałem w ciemności, niebo było pełne gwiazd, byłem w kościele i właśnie stracił przyjaciel.

I pamiętam ten werset: niebo głosi Twoje dzieło i wszystkie te gwiazdy, które tam były. Ale tym, co myślałem, był Bóg. Zamiast gwiazd, dlaczego nie pokazać swojej twarzy? A dlaczego nie wyjaśnisz nam, dlaczego tak się stało? I, uh, później, w następstwie tego wszystkiego, zdałem sobie sprawę, że może nie był to najwspanialszy teologiczny moment w moim życiu. Uh, ale były chwile, kiedy czułem się winny, że zadałem Bogu tego rodzaju pytania.

Potrzebujemy lamentów. Potrzebujemy wyznań Jeremiasza, ponieważ dają nam swobodę zadawania Bogu tego rodzaju pytań. Chcemy jednak mieć pewność, że robimy to w sposób, który przynosi także cześć Bogu.

Myślę, że Jeremiasz stanie się dla nas wzorem. Zatem pytanie, które często zadają moi uczniowie, brzmi: czy tak powinniśmy się modlić? Czy to jest wzór modlitwy? I wierzę, że tak jest. Podam kilka powodów, umieszczając to w kontekście teologii modlitwy zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie.

Na początek przypomnę jedną rzecz. W Starym Testamencie mamy długą historię ludzi kłócących się z Bogiem. Wiem, że to brzmi nieprawdopodobnie z teologicznego punktu widzenia, ale historia ludzi kłócących się z Bogiem jest długa.

Jednym z moich ulubionych przykładów jest Abraham z 18 rozdziału Księgi Rodzaju. Bóg mu oznajmia: Zamierzam zniszczyć miasto Sodoma. Pan ogłasza swoje zamiary i Abraham zaczyna się modlić.

I Abraham zaczyna kłócić się z Bogiem. Panie, czy chcesz zniszczyć sprawiedliwych razem z bezbożnymi? Czy uratowałbyś miasto, gdyby było tam 50 sprawiedliwych? A Pan nie mówi Abrahamowi. Abrahamie, powiedziałem ci, co zamierzam zrobić. Przestań się ze mną kłócić.

Bóg zgadza się na jego prośbę. Abraham kontynuuje negocjacje i zmniejsza liczbę do 45. Liczby spadają do 40, 30 lub 20, a w końcu do 10. Zastanawiamy się, co by było, gdyby Abraham kontynuował negocjacje, ale istnieje długa historia ludzi kłócących się z Bogiem.

Mojżeszu, kiedy Pan powie: uh, po złotym cielcu lub po tym, jak lud wysłuchał raportów szpiegów, odsuń się, Mojżeszu, zniszcz tych ludzi i zacznę z tobą od nowa. I pod pewnymi względami mogło się to wydawać atrakcyjne, ale Mojżesz pyta: Boże, a co z Egipcjanami? Usłyszą, że zniszczyłeś swoich ludzi. Panie, co tu robisz? I jest tam napisane, że w wyniku modlitwy Mojżesza Bóg zmienił zdanie.

Mojżesz skutecznie spierał się z Bogiem. Prorok Habakuk, współczesny Jeremiaszowi, który zмага się z kryzysem babilońskim. I wiecie, my, my musimy zrozumieć, że kryzys babiloński pod wieloma względami wywrócił do góry nogami teologię Izraela.

A księga Habakuka jest bardzo podobna do Jeremiasza w tym sensie, że ta mała, maleńka prorocza księga jest w zasadzie sporem pomiędzy Bogiem a prorokiem. Prorok Habakuk przychodzi do Boga na początku księgi i wypowiada się przed Bogiem. Mówi: Panie, czy zauważyłeś niegodziwość w tej ziemi? Panie, jeśli tego nie zrobiłeś, lub jeśli nie zauważyłeś, to ja to zrobiłem.

I Panie, ile czasu upłynie, zanim coś zrobisz ze złem w tej ziemi? Ciężko jest tu być prawą osobą. Pan wraca do Habakuka z odpowiedzią, a on mówi: Habakuku, zamierzam coś z tym zrobić. Wysyłam Babilończyków, aby osądzili niegodziwość i grzeszność mojego ludu.

Mamy więc pierwszy etap kłótni. Habakuk myśli o reakcji Boga i po części jest to dla niego niepokojące. OK, Panie, jeśli tak, pozwól, że dam ci tutaj drugą część.

Jak możesz wykorzystywać Babilończyków do osądzania nas, skoro Babilończycy są gorsi od nas? Habakuk i Bóg wracają do Habakuka i mówią: Habakuku, gdy osądzę mój lud, będę sądził Babilon i rzucę na niego swój sąd, ponieważ są miastem zbudowanym na krwi. W trakcie tej dyskusji Pan nigdy nie mówi do Habakuka: Habakuku, spójrz, powiedziałem ci, co zamierzam zrobić. Bądź cicho.

Zatrzymywać się. Nie zadawaj, nie zadawaj takich pytań. Pan przeprowadza go przez ten proces, a celem tego nie było wyrażenie przez Habakuka swojego braku wiary w Boga.

W rzeczywistości był to Habakuk zmagający się z wiarą w Boga. I dochodzi do momentu na końcu rozdziału, w którym mamy jeden z najpiękniejszych wyrażeń wiary w całej Biblii. Panie, nawet jeśli zabierzesz wszystko, nie ma zwierząt w oborach, nie ma plonów na polach, nie ma winogron w winnicach, nie ma oliwek na drzewach.

Zaufam Ci. Gdyby Habakuk nie był w stanie klócić się z Bogiem i przez to przejść, mógłby nigdy nie dojść do tego punktu. Tak więc istnieje długa historia sporów z Bogiem.

Jestem wielkim fanem baseballu. Wspominałem już o tym kilka razy i przepraszam za to. Ale jedną z rzeczy, które kocham w baseballu, jest to, że baseball daje trenerom i menedżerom możliwość kłótni z sędziami w sposób, który nie jest prawdą w innych sportach.

Możesz wystąpić w baseballu i przedstawić swoje racje sędziemu. Teraz jestem naprawdę rozczarowany. Jako trener małej ligi nigdy nie musiałem tego robić, bo mój syn mówił: „Słuchaj, tato, zawstydzasz mnie”.

Proszę, nie rób tego. Ale jednym z praw trenera lub menedżera w baseballu jest wyjście i kłótnia z sędzią. Istnieją jednak parametry i wytyczne dotyczące prawidłowego argumentowania.

Jeśli odwrócisz kapelusz do tyłu, staniesz twarzą w twarz z sędzią, naplujesz mu w twarz sok tytoniowy, podważysz jego uczciwość lub obrzucisz go określonymi wyzwiskami, przekroczyleś granicę. Wierzę, że w Biblii istnieje właściwa droga, jeśli przychodzimy do Boga z wiarą, ponieważ naprawdę staramy się poznać Boga, Jego wolę i Bożą drogę. Bóg daje nam swobodę dyskusji z Nim. Istnieje różnica pomiędzy kłótniami, kiedy pytamy, aby wiedzieć i zrozumieć, a kiedy po prostu narzekamy, że nie podobają nam się nasze okoliczności.

W Izraelu na pustyni przychodzili do Boga i narzekali, klócili się, kwestionowali. A kiedy nauczali, nie mamy jedzenia, nie mamy wody, Mojżeszu, co z tym zrobisz? Czasami Bóg był zły i osądzał ich, ponieważ nie prosili sędziego o wyjaśnienia. Przychodzili do sędziego i kwestionowali jego uczciwość.

Jest więc dobry i zły sposób, ale z teologicznego punktu widzenia wierzę, że Bóg daje nam prawo do kłótni z Nim. Jedną z rzeczy, które zauważam w Psalmach, jest to, że psalmista nie prosi Boga o pewne rzeczy. Psalmista faktycznie podaje Bogu powody i motywacje, dla których Bóg powinien odpowiedzieć.

Panie, wybaw mnie od śmierci, w przeciwnym razie nie będę już mógł śpiewać Twojej chwały. Boże, jeśli mnie nie uratujesz, w przyszłym tygodniu na próbie chóru będzie o jedną osobę mniej. I tak naprawdę nie tylko proszą Boga, aby coś zrobił, ale podają Bogu powody i motywacje, dla których według nich powinien to zrobić.

Jeremiasz robi z tym to samo. Panie, oto co moim zdaniem powinienes zrobić w tej sprawie. Oto powody.

Ta sytuacja, w której cierpię z rąk moich wrogów, jest niesprawiedliwa. Zrób coś w tej sprawie. A Jeremiasz ma do tego prawo i swobodę.

Bóg też ma prawo powiedzieć: rozumiem Twoje racje, ale w swojej suwerenności mam lepsze powody do tego, co robię, nawet jeśli Ci ich nie tłumaczę. I ostatecznie dochodzimy do miejsca, w którym akceptujemy odpowiedź Boga, wzrastamy i uczymy się przez to w taki sam sposób, jak robił to Habakuk. Ale proces wiary, proces uczenia się, to nie tylko zwątpienie w Boga, ale dotarcie do miejsca, które staramy się zrozumieć.

Zatem w Starym Testamencie jest długa historia ludzi kłócących się z Bogiem. W Starym Testamencie jest także długa historia ludzi przynoszących Bogu negatywne emocje. Wiele osób tego nie rozumie, ale dominującym gatunkiem Psalmów, czyli księgi hymnów starożytnego Izraela, dominującym gatunkiem Psalmów jest lament.

Aż jedna trzecia Psalmów charakteryzuje się lamentacją, a lamenty są dokładnie tym, co robi tutaj Jeremiasz. Kiedy czytam te fragmenty Jeremiasza, bardzo przypominają mi się podobne modlitwy, wyrażenia, obrazy i rzeczy wypowiedane do Boga, które znajdują się w lamentach zawartych w Psalmach. W Psalmie 6, wersety 6-8, psalmista mówi: Znużyło mnie moje jęczenie.

Każdej nocy zalewam swoje łóżko łzami. Zalewam moją kanapę swoim płaczem. Oko mi marnieje z powodu smutku.

Staje się słabszy z powodu wszystkich moich wrogów. To nie jest tylko ciągłe radowanie się Panem, bycie szczęśliwym i przybieranie tej fasady. Nie zawsze jesteśmy na takim etapie życia.

Istnieje więc długa historia przynoszenia tych negatywnych emocji Bogu. A w Psalmach i modlitwach Jeremiasza jedną z rzeczy, która robi na mnie wrażenie, jest to, że często posuwają się do naprawdę ekstremalnych kroków, aby pomóc Bogu zrozumieć, przez co przechodzą. A niektórzy z nas, dlaczego musimy to robić? Bóg wszechwiedzący.

Myślałam, że wiedział, przez co przechodzę. Dlaczego muszę mu szczegółowo opisywać swoje kłopoty? Często zadają sobie naprawdę trud, by w poetycki sposób powiedzieć: Boże, spójrz, chcę, żebyś naprawdę zrozumiał. Namaluję dla ciebie obraz tego, przez co przechodzę.

I posłuchaj, jak psalmista w Psalmie 22 opisuje sprzeciw swoich wrogów. Wiemy, że ostatecznie jest to modlitwa, którą Jezus modli się na krzyżu, ale jest to także modlitwa opisująca trudności Dawida, wrogów i przeciwności, jakich doświadcza. I mówi w wersecie 12: W pewnym sensie to właśnie robi Jeremiasz.

Psalmista nie tylko opisuje to Bogu, ale używa do tego bardzo mocnych i żywych obrazów. I znowu uważam, że powodem tego jest to, że jest to część procesu gojenia. Będąc w stanie przyjąć te negatywne emocje, ból, który się z nimi wiąże, i uzdrowienie, które z tego wynika, gdy rozmawiamy z Bogiem.

Zaczynamy rozumieć na temat modlitwy to, że mówimy o tej długiej historii kłótni z Bogiem i długiej historii ludzi przynoszących Bogu swoje negatywne emocje. Modlitwa nie polega na wrzuceniu dolara do automatu z coca-coli i odzyskaniu czegoś. Modlitwa dotyczy relacji, w której przychodzimy do Boga, wylewamy przed Nim nasze serca i przynosimy Bogu każdy aspekt naszej osobowości.

Jesteśmy wobec Niego całkowicie szczerzy, czcimy Go, szanujemy Go, prosimy Go, ale także poprzez ten proces wzrastamy w poznaniu Go. Tak więc istnieje długa historia sporów z Bogiem. Istnieje długa historia ludzi przynoszących Bogu negatywne emocje. Większość Psalmów i lamentów w pewnym momencie zmienia się w pochwałę, ale mamy nawet Psalm 88, w którym nie ma słowa pochwały.

Nie ma tam nic poza ciemnością, mrokiem, depresją i szczerze mówiąc, ludzie czasami są w życiu. I będziemy służyć ludziom, którzy są na tym etapie życia. Muszą znać te psalmy.

Służba dla nas często będzie strasznie samotnym zajęciem. Musimy znać te psalmy, ponieważ uzdrowienie wynika z możliwości przystąpienia do Boga w ten sposób. W porządku, więc mamy długą historię kłótni z Bogiem; Jeremiasz to robi.

Istnieje długa historia przynoszenia Bogu negatywnych emocji; Jeremiasz to robi. Istnieje również długa historia ludzi wnoszących oskarżycielski język do Boga. W porządku, powiedziałem już, że możemy spierać się z Bogiem, a to brzmi trochę teologicznie niebezpiecznie.

Właściwie to jeszcze raz zasugeruję, że jeśli zrobimy to w sposób pełen uwielbienia, rozumiejąc Boga jako świętość, wielkość, miłość i miłosierdzie, możemy zwrócić się do Boga za pomocą oskarżycielskiego języka. Craig Broyle twierdzi, że w Psalmach

ponad 60 zawiera jakiś rodzaj oskarżycielskiego języka wobec Boga. I widzieliśmy już Jeremiasza mówiącego: Boże, jesteś jak zwodniczy potok.

Ludzie poszli za zniszczonymi cysternami, oddając cześć fałszywym bogom, ale pod wieloma względami Bóg nie był dla mnie bardziej pomocny. To dość mocne oskarżenie. Broyle zauważa, że czasami język oskarżycielski wobec Boga przybiera formę oskarżania Boga o bierne zaniedbanie.

Psalm 13: Jak długo, Panie? Czy zamierzasz na zawsze ignorować moje modlitwy? Gdzie jesteś? Ale innym razem pojawi się oskarżycielski język pod adresem Boga, podczas którego psalmista, naprawdę w bardziej bezpośredni sposób, powie: Bóg aktywnie sprowadził ten problem na moje życie. Czasami przechodzimy przez przeciwności losu i mówimy: Bóg pozwolił, aby to się wydarzyło. Jest to uzasadnione teologicznie.

Psalmista jednak często nie będzie skupiał się na drugorzędnym czynniku powodującym kłopoty. Boże, zrobiłeś mi to. Myślę, że jeden z najwymowniejszych przykładów tego w Psalmach można znaleźć, gdy lud Boży przychodzi do Pana w Psalmie 44 i oskarża Boga o niedotrzymanie swego przymierza.

Rozumieli, że istnieje możliwość, że jeśli będą posłuszni Bogu, zostaną błogosławieni. Jeśli nie posłuchają, zostaną ukarani. Zatem jedną z kar, jakie Bóg na nich sprowadzi, była porażka militarna.

Ale z Psalmu 44 wynika, że ludzie byli wierni Bogu. To nie jest czas apostazji. A mimo to doświadczyli jakiejś formy porażki militarnej.

Moglibyśmy się kłócić, cóż, może po prostu się bronią. Ale wygląda na to, że tutaj zwracają się do Boga ze szczerą prośbą. A co mówią w Psalmie 44, w wersecie 8: W Bogu ustawicznie się chlubimy i będziemy dziękować Twojemu imieniu na wieki.

Ale wy odrzuciliście nas i zhańbiliście nas, i nie wyruszyliście z naszym wojskiem. Sprawieś, że odwróciliśmy się od wroga, a ci, którzy nas nienawidzą, zostali zepsuci. Uczynieś nas jak owce na rzeź i rozproszyłeś między narodami.

Sprzedałeś naszych ludzi za drobnostkę. Sprawieś, że jesteśmy pośmiewiskiem dla naszych sąsiadów. Uczynieś nas przysłowiem wśród narodów.

A w wersecie 17 wszystko to na nas spadło, chociaż nie zapomnieliśmy o Tobie i nie złamaliśmy przymierza. Nie chodzi tylko o to, ale spójrz, co wróg tu zrobił, Panie. Zrób coś w tej sprawie.

Bezpośrednio oskarżają Boga o to, że jest odpowiedzialny za ich problemy. I tym obrazem jest antyPsalm 23. W chwilach radości i błogosławieństw, a nawet w

kłopotach, były miejsca, gdzie psalmista mógł się zastanowić i powiedzieć: Pan jest moim pasterzem i nie będę brakować mu, a on. ochroni mnie.

Ale w tym fragmencie jesteśmy jak owce na rzeź. Gdzie jest Pan, mój pasterz? Jesteśmy teraz w domu rzeźnika. Oto stopień oskarżycielskiego języka, jaki ludzie mogą skierować do Boga.

Hiob wnosi do Boga oskarżycielski język. I na początku Księgi Hioba jest napisane, że Hiob nie przeklął Boga. Ale kiedy to czytasz, czasami wydaje się, że był już całkiem blisko.

I muszę się zastanawiać, kiedy czytam Jeremiasza 15, 18 i Jeremiasz mówi: Panie, jesteś dla mnie jak zwodniczy potok. Jeremiasz był już blisko krawędzi. Ale jest to przypomnienie, w jaki sposób możemy przyjść do Boga i jak możemy zbliżyć się do Boga.

Posłuchaj, co Hiob mówi w Hioba 13:23-28. Ile jest moich nieprawości i grzechów? Daj mi poznać moje przestępstwo i mój grzech. Panie, jeśli to wszystko, co wydarzyło się w moim życiu, jest wynikiem jakiegoś grzechu lub czegoś, co zrobiłem, powiedz mi, co zrobiłem, a zmienię się.

Dlaczego chowacie swoje oblicze i uważacie mnie za swego wroga? Czy przestraszysz przepędzony liść i będziesz ścigał suche plewy? Bo piszesz gorzkie rzeczy przeciwko mnie i każesz mi odziedziczyć nieprawości mojej młodości. Ty zakułeś moje stopy w dyby, czuwasz nad wszystkimi moimi ścieżkami i wyznaczyłeś granicę podeszwie moich stóp. Człowieku, zgnij jak coś zgniłego, jak ubranie zjedzone przez mole.

Z rozdziałów 1 i 2 Księgi Hioba wiemy, że tak naprawdę to szatan dokonał tych rzeczy. Hiob mówi: Boże, ty mi to zrobiłeś. Myślę, że jedną z rzeczy, które są rzeczywistością dotyczącą Boga, jest to, że czasami musimy po prostu dojść do przerażającej rzeczywistości, że Bóg może zrobić z nami wszystko, co chce.

Czasami to przerażająca myśl. Bóg jest święty i sprawiedliwy, ale to przerażająca myśl. Hiob omawia to w rozdziale 16, wersecie 11.

Bóg wydaje mnie w ręce bezbożnych i rzuca w ręce bezbożnych. Byłam spokojna, a on mnie rozłączył. Złapał mnie za szyję i rozbił na kawałki.

Ustawił mnie jako swój cel. Jego łucznicy mnie otaczają. Rozcina mi nerki i nie oszczędza.

Wylewa moją żółć na ziemię. Łamie mnie wyłomem za wyłomem i rzuca się na mnie jak wojownik. Bóg jest jak wojownik i wypowiedział mi wojnę.

Co ja zrobiłem? Tak więc, w świetle tradycji modlitwy Starego Testamentu, gdzie modlitwy te nie są jedynie słowami człowieka kierowanymi do Boga, są to słowa Boga skierowane do nas, przyjmujemy i rozumiemy, że istnieje tutaj model modlitwy, który możemy przyjąć do Boga i zbliżyć się do Niego w ten sposób. Dyskusje z Bogiem mają długą historię. Istnieje długa historia wyrażania negatywnych emocji wobec Boga.

Istnieje długa historia, wykraczająca poza historię przychodzenia nawet ludzi do Boga i ponownego oskarżania Boga w sposób pełen uwielbienia i szacunku o ich zaniedbanie lub porzucenie. Teraz, w świetle tego i wiem, że spędziliśmy trochę czasu na przeglądaniu różnych wersetów, wróćmy i posłuchajmy jeszcze raz Jeremiasza 15:18. Dlaczego mój ból nie ma końca? Dlaczego moja rana jest nieuleczalna i nie chce się zagoić? Czy słyszysz tam pytania? Kłóci się z Bogiem.

Czy słyszysz tam negatywne emocje? Mój ból nie ma końca. Moja rana jest nieuleczalna i nie chce się zagoić. I na koniec jeszcze raz ten komentarz: Czy będziesz dla mnie jak zwodniczy potok, jak woda, która opada? W stosunku do Boga używany jest język oskarżycielski.

A zatem jeśli modlitwy Jeremiasza nie są prawdziwymi modlitwami, to w Starym Testamencie istnieje długa tradycja modlitwy, z którą również będziemy musieli się uporać. Teraz chciałbym przyjrzeć się innemu stwierdzeniu Jeremiasza na temat Pana w wyznaniu, które znajduje się w 20. rozdziale Jeremiasza. I znowu jest to jedno z tych miejsc, gdzie możemy spojrzeć na tekst i zadać pytanie: czy możesz porozmawiać? do Boga w ten sposób? A Jeremiasz rozpoczyna tę spowiedź w rozdziale 20, wersecie 7. Oszukałeś mnie, Panie.

Przez pozostałą część księgi Pan będzie mówił o zwodniczym przestaniu fałszywych proroków lub o zwodniczym sposobie, w jaki Izrael zaufał Baalowi, a Baal okazał się dla nich piekłem. Ale, Panie, oszukałeś mnie i zostałem oszukany. Słowo użyte tutaj do oszukania mnie to hebrajski czasownik *patah*.

Przygotowując się do tej lekcji, zacząłem przyglądać się różnym kontekstom, w których używany jest czasownik *patah*, i co oznacza to słowo? W 22. wersecie 6. rozdziału Księgi Wyjścia jest to słowo użyte do opisanego mężczyzny, który uwodzi dziewczynę, a następnie ma się z nią ożenić. Pan mnie oszukał.

W 16. wersecie 11. Księgi Powtórzonego Prawa jest to czasownik używany do określenia ludzi zwiedzionych w oddawaniu czci innym bogom. W Księdze Sędziów, w rozdziale 14, jest to słowo, którego Filistyni używają, rozmawiając z żoną Samsona, i mówią: zachęć go, aby powiedział nam to, co chcemy wiedzieć. W 22 rozdziale 1 Księgi Królewskiej jest to słowo użyte w historii, w której Pan stoi pośrodku boskiej rady i mówi do swoich posłańców, którzy pójdą i *patah*, zwabią Achaba i przekonają

go, aby wyruszył do bitwy, aby żebym mógł go zabić? Teraz rozumiemy, dlaczego Bóg chciał nakłonić do uwiedzenia i oszukania Achaba.

Był najgorszym królem jakiego miał Izrael. Prorok mówi: Panie, oszukałeś mnie. I z pewnością nie możemy wziąć każdego aspektu czasownika, który występuje w jakimkolwiek kontekście, i podłączyć je wszystkie do tego jednego fragmentu.

Jednak koncepcja uwiedzenia dziewczyny, zwabienia męża, zwiedzenia niegodziwego człowieka zawiera mocny język oskarżycielski skierowany przeciwko Bogu. I wtedy Jeremiasz mówi: Jesteś silniejszy ode mnie i zwyciężyłeś. Nie miałem wyboru.

To nie jest uczciwa walka. I to jest jedna z często powtarzających się rzeczy, które Hiob powie: Panie, chcę tylko odbyć z Tobą osobiste spotkanie. I Bóg w pewnym sensie wróci do niego i powie: brakuje nam jednego człowieka.

I Jeremiasz już to zauważył. Jesteś silniejszy, niż ja. Zwyciężyłeś nade mną.

Cały dzień stałem się pośmiewiskiem. Wszyscy drwią ze mnie, gdy mówię lub krzyczę, i krzyczę przemoc i zniszczenie. Słowo Pańskie stało się dla mnie pośmiewiskiem i pośmiewiskiem przez cały dzień.

Ale nie mogę przestać. Muszę wymawiać Słowo Boże, bo Bóg mnie przytłoczył. Odchodzę od tego z myślą, że aby w ten sposób rozmawiać z Bogiem, trzeba Go bardzo, bardzo dobrze poznać.

To nie jest jak rozmowa z ciotką w Cleveland. Odwiedzasz ją raz w roku i boisz się usiąść na jej sofie. To rozmowa z kimś, z kim łączy Cię głęboka, osobista relacja.

Wierzę więc, że zamiast tych modlitw powinniśmy usiąść z Jeremiaszem i powiedzieć: wiesz, Jeremiaszu, potrzebujesz terapii. Albo potrzebujesz teologii modlitwy. Musisz wziąć udział w zajęciach z modlitwy w naszym kościele.

Myślę, że w pewnym sensie musimy nauczyć się brać przykład z Jeremiasza i dowiedzieć się, jak wygląda prawdziwa modlitwa, prawdziwa walka i prawdziwa interakcja z Bogiem. Chcę zakończyć tę lekcję i ponownie umieścić modlitwy Jeremiasza w kontekście modlitwy Starego Testamentu. To, o co Jeremiasz będzie się modlił w tych modlitwach, rezonuje z modlitwami, które według nas są niemal dosłownie lub przynajmniej te same koncepcje i idee, które można znaleźć w innych modlitwach Starego Testamentu.

Na przykład w Jeremiaszu, rozdziale 15, wersecie 10, Jeremiasz mówi: Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś. W końcowej spowiedzi w rozdziale 20, w ostatnich słowach rozdziału 20, wersetach 14-18, Jeremiasz przeklina dzień swoich narodzin.

Cóż, w rozdziale 3 werseku 3 Hioba Hiob nie przeklina Boga, ale przeklina dzień swoich narodzin i mówi: Szkoda, że się nigdy nie urodziłem.

W Jeremiaszu w rozdziale 12, wersecie 3 Jeremiasz mówi tak: Panie, znasz mnie, widzisz mnie i badasz moje serce wobec siebie. A potem mówi o swoich wrogach. Wyciągnijcie ich jak owce na rzeź i odłóżcie na dzień rzezi.

Nie modli się już, aby Bóg im przebaczył. Odrzucili słowo Boże. Odrzucili Bożą ofertę, a prorok po prostu modli się tutaj, aby Bóg ich zniszczył i dał im to, na co zasługują.

W pewnym sensie, odwołując się do Bożego przymierza, Bóg powiedział, że Bóg osądza ludzi i postępuje z nimi na podstawie ich czynów, a Jeremiasz mówi: Dajcie im oko za oko i ząb za ząb. Dokładnie to, co określiłeś w swoim prawie. Mówimy: wow, modląc się o sąd nad jego wrogami i o ich wymordowanie.

Czy to biblijne? Cóż, w Psalmie 58 wersecie 10 sprawiedliwi będą zadowoleni, gdy obmyją swoje stopy we krwi niegodziwców. To niepokojący fragment. Psalm 58, Panie, wyrwij zęby moim wrogom i ich kły.

Niech się rozpląną jak woda i jak ślimak na chodniku. Niech po prostu znikną i znikną. Nie tylko, Panie, zabij ich, ale spraw, by było to bolesne, gdy to zrobisz.

Psalm 137, Córko Babilonu skazana na zagładę, błogosławiony będzie ten, który pojmie twoje dzieci i rozbije je o skały. Jeremiasz modli się o sprawiedliwy sąd Boży. W pewnym sensie, używając przekleństwa Starego Testamentu i kontekstu Świętego, rozumiemy to wszystko.

Ale ostatecznie w niesprawiedliwym świecie pojawia się wołanie o Bożą sprawiedliwość i jest to sprawiedliwe wołanie. Niektórzy argumentowali, cóż, tego rodzaju przekleństwa to Stary Testament, a nie Nowy Testament. Ale pamiętajcie, co Nowy Testament mówi nam o wrogach ewangelii.

Paweł mówi: Jeśliby wam kto głosił inną ewangelię niż ta, którą wam głosiłem, niech będzie przeklęty i niech będzie potępiony. Apokalipsa św. Jana, rozdział 6, wersety 10 i 11, święci w niebie, którzy zostali umęczeni i skazani na śmierć, a są w niebie i są wolni od swojej grzesznej natury i nie proszą już o zemstę w tym na swój sposób mściwy, ludzki, ale oni siedzą pod tronem Boga w niebie i mówią: jak długo, Panie, dopóki nie pomścisz naszej śmierci i nie wydasz sądu na tych, którzy nam to uczynili. Kiedy Jeremiasz modli się o zagładę swoich wrogów, modli się za buntowników przymierza, którzy odrzucili Boga i przesłanie ewangelii.

Nowy Testament pod wieloma względami mówi to samo o wrogach ewangelii. Paweł mówi w 2 Tymoteusza rozdział 4 werset 14: Aleksander kotlarz wyrządził mi wiele zła,

Pan mu odpłaci za to, co zrobił. Więc tak, istnieje tradycja, w której modlimy się: Panie, doprowadź tę osobę do wiary.

Zdajemy sobie sprawę, że nie chcesz, aby ktokolwiek zginął, ale chcesz, aby wszyscy przyszli do pokuty. Ale jest też odpowiednie miejsce na modlitwę o sprawiedliwość Bożą wobec tych, którzy są wrogami ewangelii. Widzieliśmy Jeremiasza rozdział 18 werset 21: Wydajcie więc ich dzieci na głód, wydajcie ich w moc miecza, niech ich żony staną się bezdzietne i wdową.

Niech ich ludzi spotka śmierć od zarazy. W Psalmie 109 znajduje się podobna modlitwa, być może najsurowsza ze wszystkich przekleństw, w której sąd spada na rodzinę złoczyńcy. I znów na to patrzymy i to jest przytłaczające.

Ale to jest część serca i wołanie o sprawiedliwość. Jeremiasz rozdział 12, werset 11 i to jest ostatni, o którym tutaj wspomnimy. Jeremiasz mówi do Pana: Sprawiedliwy jesteś, Panie.

Rozpoznaje charakter Boga. Sprawiedliwy jesteś, Panie, gdy się do Ciebie skarżę, a mimo to przedstawiam swoją sprawę przed Tobą. Dlaczego droga niegodziwych pomyślnie się rozwija? I dlaczego wszyscy, którzy są zdrajczy, prosperują? Jeremiasz mówi: „Słuchaj, mam problem”.

Kiedy patrzę na życie, jestem całkowicie wierny Bogu i moje życie potoczyło się marnie. A co z tymi wszystkimi ludźmi, którzy stają się bogaci, którzy robią swoje i nie doświadczają tego? Boże, gdzie jest Twoja sprawiedliwość? I zanim pomyślimy, wiesz, nie jestem pewien, czy możesz tak rozmawiać z Bogiem, pozwól, że przypomnę ci jeszcze kilka modlitw. Modlitwa Asafa w Psalmie 73.

Asaf przychodzi do Boga w sposób uczciwy. Panie, wiem, że jesteś dobry dla tych, którzy są w Izraelu, ale nogi mi się prawie poślizgnęły, gdy zacząłem myśleć o pomyślności bezbożnych. Nie przechodzą przez bóle i udręki, jakie odczuwają prawdziwi ludzie.

Dlaczego? I w końcu Asaf przez to przechodzi i ostatecznie rozumie ich ostateczne przeznaczenie, ale Bóg nie karci go za zadawanie tego pytania. I kończąc naszym najlepszym przykładem Hioba, przyjaciele Hioba powiedzieli: Spójrz, Bóg karze cię za twój grzech. Bóg jest Bogiem sprawiedliwym, który błogosławi sprawiedliwych i nagradza sprawiedliwych, a karze niegodziwych.

Pod wieloma względami ich teologia jest bardzo zbliżona do Księgi Przysłów. A Hiob powie: Zgadza się z twoją teologią. Wierzę w twoją teologię.

Wierzę w ideę, że Bóg błogosławi sprawiedliwych i karze niegodziwych. Ale musisz zrozumieć, że twoja teologia nie wystarczy. A Jeremiasz lub Hiob powiedzą w

rozdziale 21, wersecie 7: Dlaczego bezbożni żyją? Dlaczego dożywają starości i rosną w siłę? Ich potomstwo rodzi się w ich obecności, a ich potomstwo jest na ich oczach.

Ich domy są bezpieczne od strachu i nie ma nad nimi żadnej laski Bożej. Dlaczego? Zatem wszystkie te pytania, wszystkie te modlitwy, wszystkie prośby, które Bóg słyszy od Jeremiasza, są tym, co Bóg słyszy od innych sprawiedliwych ludzi w całym Starym Testamencie. Te spowiedzi są wzorem tego, na czym polega prawdziwa modlitwa.

I zapisałem mój ostatni punkt końcowy, moją ostatnią próbę przekonania Cię o tym. To nie są tylko modlitwy Psalmów. To nie są tylko modlitwy Hioba.

To nie są tylko modlitwy Jeremiasza. Są to modlitwy samego Jezusa Chrystusa. Na krzyżu, Psalm 22, Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? List do Hebrajczyków, rozdział 5, werset 7, mówi, że Jezus został zbawiony przez Boga, ponieważ wołał do niego głośnym wołaniem.

Wierzę, że ten fragment mówi o lamentach w Psalmach. Uwielbienie to nie tylko uwielbienie, radość, szczęście i błogosławieństwo; Pan jest moim pasterzem. Modlitwa to także czasami szczerść wobec Boga.

A Jeremiasz daje nam w tych wyznaniach wspaniały wzór tego, jak naprawdę wygląda szczerca i prawdziwa modlitwa.

To jest dr Gary Yates nauczający Księgi Jeremiasza. To jest sesja 14, Jeremiasz, rozdziały od 11 do 20, Wyznania Jeremiasza, Modlitwy Jeremiasza, część 1.